

Kunowo_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Duszniki	DU_KU_001
Miejscowość	Kunowo	DU_KU_001

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	4.05.2013 r.	Miejsce wykonania	Dom informatora
Czas trwania	2 h	Forma i wielkość	Brak danych
Przeprowadzający	T.P.	Komentarz	Wywiad bez nagrania

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
DU_KU_001	M	65 l.	brak	

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Jak sądzi nazwa wsi Kunowo pochodzi od dużej ilości kun.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>Przy drodze na Sarbię znajduje się tzw. Rybnik – zapewne staw. We wsi był przed II wojną światową majątek. Pałac spalił się w czasie I wojny. Tak mówili rodzice, gdyż już go nie było, gdy we wsi zamieszkali. Pozostała tylko oficyna, którą rozebrali chyba w latach 60., 70. XX wieku. W jej miejscu postawiono blok mieszkalny.</p> <p>Informator wspomniał, że w Kunowie nie było wiatraka, były za to w Sarbii i Młynkowie. Naprzeciwko jego gospodarstwa, po drugiej stronie drogi znajdowała się kuźnia. Uległa on jednakże spaleni w 1930 roku. Mieszkający tam Niemiec już jej nie odbudował, postawił w jej miejscu chlew (te informacje ma od swojego ojca). Przed II wojną w Kunowie mieszkali Niemcy, którzy po jej zakończeniu wyjechali do Niemiec.</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.

Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.	
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe		
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>Jak się jedzie na Sarbię jest taka górka, koło Rybnika. I coś tam musiało się kiedyś zdarzyć, bo konie się płoszyły i nie chciały bardzo często wozu pod górę ciągnąć. Ale kie lichu, to nie wiem.</p> <p>Także we wsi, w pobliżu stawu widywano psa, który dzwonił łańcuchem... Może jakiś duch a może to był prawdziwy pies. Ja nie wiem... Sam słyszał, ale po nocy, to mu się nie chciało tam chodzić i sprawdzać. Za dnia tego psa nie było. Widocznie coś musiało straszyc.</p>	
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	Św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Jak była we wsi szkoła, to dzieci bawiły się w lanie wosku. Teraz chyba też tak jest. Dzieci chodzą ze wsi do szkoły w Grzebienisku.
2.	Św. Marcina/11 listopada	Na Marcina to zawsze się coś upiecze, rogaliki z marmoladą.
3.	Adwent	Adwent nie kojarzy mu się z czym szczególnym. Nie robi się wtedy, tak jak Poście zabaw. Ludzie też nie organizują wesel. Jak pamięta to w adwencie dawniej ludzie chodzili na roraty. Nie jest to takie łatwe, bo do kościoła mają daleko. Wieś przynależy do parafii w Bytniu [KA_BY] (gm. Kaźmierz). Drogą przez las mają do kościoła w Bytniu – ok. 5 km, a drogą asfaltową – ok. 10 km. Do parafii w Bytniu należą: Mieściska i Kunowo (gm. Duszniki) oraz Młodasko, Piersko, Gorgoszewo i Bytyń (gm. Kaźmierz).
4.	Św. Mikołaja (Mikołajki)	Dzieci dostawały prezenty, słodycze. Wkładano je do butów. Teraz nie ma komu wkładać, bo dzieci dorosłe, chyba że wnuki

		są w domu.
5.	Wigilia	<p>Wigilia to święto bardzo rodzinne. Przyjeżdżają dzieci, wnuki. Choinkę zawsze ubierają dzieci, kiedyś była żywa, a teraz już jest sztuczna. I zawsze ubierana jest w domu, w wigilię. Tak zawsze było u mnie w domu rodzinnym. Tylko zielone świerkowe gałązki przynosi się do domu, aby „pachniało lasem i świętami”. Choinka w domu stoi do 2 lutego, do Matki Boskiej Gromnicznej. Kolację rozpoczynamy ok. 18.00; pod obrus kładzie się sianko, na stole jest zawsze puste nakrycie.</p> <p>Potraw na wigilię powinno być 12 – na 12 miesięcy w roku.</p> <p>Na Wigilię przygotowuje się: zupę wiśniową z kluskami (takim swoim makaronem robionym w domu); grzybową; karp pieczony, czasem jakiś filet, pierogi z kapustą, fasola utarta (puree) z kapustą, makielki – bułkę z makiem (bułkę moczy się w przygotowanym mleku), fasolę „dużego jasia”; śledzie w oleju, w śmietanie. Czasem śpiewają kolędy.</p> <p>Z ciasta: sernik, makowiec, babka, jakieś tam pierniki.</p> <p>Do dzieci przychodził Gwiazdor za którego przebierał się ktoś z dorosłych. Po kolacji zanoszą tak, jak dawniej, opłatek (różowy albo niebieski) zwierzętom, tzn. bydłu. Po kolacji wigilijnej cała rodzina udawała się na Pasterkę.</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Obchodzą rodzinnie, w domu. Od śmierci syna jeżdżą w każde święta na cmentarz.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Sylwestra spędza się w domu, czekając na północ. Młodzi chodzą na zabawy, ale nie tak często, jak było to gdy informator był młody. Jak była sala, w spichlerzu folwarcznym (w 1956 roku został wyremontowany), to odbywały się tam zabawy, też na sylwestra. Jak był młodszy, to grał w zespole,

		<p>na akordeonie.</p> <p>Pamięta takie piosenki: „7 czarnych krów śni mi się co noc”, czy też „Daj, daj, nie odmawiaj”.</p> <p>Oj dawniej, zabawy były częste, chodziło się na tzw. „potupajki”, inaczej majówki. Wystarczyło, że ktoś grał na akordeonie i ludzie się bawili. Później jakoś przestało to ludzi interesować. Jakies 3 lata temu spichlerz zawalił się.</p> <p>Jeszcze w latach 70. XX wieku częste były na wsi figle i psoty na Sylwestra. Ludziom wystawiano bramki, bramy. Jakoś to tak wycichło, nie wiadomo kiedy.</p>
8.	Trzech Króli	<p>W Trzech Króli idzie się do kościoła na msze, nie było żadnych szczególnych obchodów. Chyba że dużo śniegu, to siedzimy w domu.</p>
9.	Kolędnicy	<p>Regularnie kolędnicy chodzili do pocz. lat 90. XX wieku. Teraz to czasem pojawia się taki nauczyciel z Bytnia z chłopcami i gra na akordeonie, a wraz z nim dwójka, trójka dzieci. Chodzili po domach i śpiewali kolędy. Nosili ze sobą koszyk, w który zbierali różne słodycze (za to kolędowanie) i „inne drobiazgi”. Przebrani byli za kominiarza, diabła, śmierć z kosą, anioła. Śpiewali kolędy, straszili dzieci i żartowali wygłupiając się z dorosłymi.</p>
10.	MB Gromnicznej	<p>W MB Gromnicznej chodzą do kościoła z gromnicą, aby ją poświęcić. Gdy burza przychodzi wstawia zapaloną gromnicę na stół lub w oknie, dla ochrony. Moja matka również tak robiła.</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>W karnawale były dawniej zabawy – patrz pkt. dotyczący Sylwestra. Dawniej w karnawale kobiety spotykały się na darcie pierza. Jeszcze żona DU_KU_002, która mieszka w Kunowie od 1970 roku z moją matką chodziła na te „darcie</p>

		<p>pierza”. Jak byłem dzieckiem to chodziłem się wygłupiać i robić psikusy. Jak nam się udało złapać wróbla, to wpuszczaliśmy go do izby, a potem tylko pierze latało. Na koniec tych spotkań był zawsze „pępek”, gdzie się bawiono, śpiewano.</p> <p>Na tłusty czwartek piecze się pączki, także na ostatki. Trochę mięsiwa, jakaś dobra golonka, kielbasa. Dawniej były zabawy.</p>
12.	Topienie Marzanny	Jak była szkoła, to dzieci w szkole topiły Marzannę we wiejskim stawku. Teraz już nic nie ma.
13.	Środa Popielcowa	<p>Środa Popielcowa to początek Wielkiego Postu. Tradycyjnie utrzymują bezmięsny post, jak zdarza się możliwość to wybierają się na Msze.</p> <p>Do poł. lat 80. XX wieku, tak myśli, na Popielec szyto małe woreczki i dla żartu przypinano szpilkami do ubrań, a to nauczycielom, albo innym osobom.</p>
14.	Śródpoście	Do Wielkanocy (do Wielkiej Soboty) wszystkie piątki obowiązkowo poszczą. Nie zna żadnych innych zachowań. To czasem ludzie sobie coś przyrzekają, że nie będą palić papierosów, jeść słodczy, czy pić alkoholu.
15.	Niedziela Palmowa	Bazie i gryczpan (buzszpan). Poświęconą palmę trzyma w domu przez cały rok, po roku palmę należy spalić („święconego się nie wyrzuca”).
16.	Triduum Paschalne	No to chodzi się do kościoła, jak jest czas i nie ma roboty w polu. Bo w gospodarstwie wszystko trzeba zrobić na czas.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Do koszyczka wkłada się jajka, sól, pieprz, kawałek chleba, kawałek babki, biała kielbasa, szynka, baranka z masła, także chrzan. Święcenie odbywało się na świetlicy, która była w oficynie. Jak ją rozebrali, to także u nich w domu. Teraz jeżdżą do kościoła, do Bytnia.

		<p>Wielkanoc zaczyna się od śniadania. Dawniej to rano najpierw trzeba było iść obowiązkowo na rezurekcję (na 6.00), a teraz to się odprawia wieczorem, w Wielką Sobotę, a rano już nie ma takiej mszy. Dawniej ... było to inne przeżycie. A na śniadanie jemy święcone, oraz inne kiełbasy, szynki. I tak cały dzień człowiek podjada.</p> <p>Zawsze na Wielkanoc piecze się różne babki piaskowe, sernik.</p> <p>O zająca nie zapytano.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>Na Wielkanoc, jeszcze w latach 70. XX wieku chodzili przebierańcy; prowadzono niedźwiedzia na powrozie, chodził też kominiarz, koń – taki siwek i baba. Pookręceni byli słomą. (zapewne chodziło informatorowi o siwki).</p> <p><i>Śmigus Dyngus, czyli lany poniedziałek – oj dawniej to nikt nikogo nie oszczędzał. Lali się wiadrami i chłopacy i dziewczyny. Inne życie było, gdy nie było telewizji.</i></p>
19.	Zielone Świątki	<p>To jest święto ludowe – robią zabawy, festyny. Do początku lat 90. XX wieku stroiło się okna, drzwi tatarakiem. Teraz już się tego nie robi.</p>
20.	Boże Ciało	<p>Procesje i ubieranie ołtarzy. Ołtarze dekoruje się brzoźką i kwiatami. Procesja odbywa się w Bytniu. Na koniec oktawy, co roku odbywa się procesja w innej wiosce.</p>
21.	Św. Jana	<p>Nie obchodzi.</p>
22.	MB Zielnej	<p>Na Matki Boskiej Zielnej do kościoła nosi się bukiet z kwiatów, zbóż, ziół i warzyw (koperku, marchewki). Po poświęceniu takiego bukietu trzyma go w domu przez rok, aż do następnej MB Zielnej. Zeszłoroczny bukiet pali w piecu, analogicznie jak z palmą (na Niedzielę Palmową).</p>
23.	MB Siewnej	<p>Mój ojciec święcił ziarna do siewu. Ja już tego nie robię. Nie wie, czy inni coś robią.</p>

24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	Sprząta się groby, stawia kwiaty, świeci znicze. Uczestniczy w mszy i odwiedza groby.
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	Kiedyś kobiety w domu rodziły. Moja żona rodziła w szpitalu.
2.	Ślub i wesele	Kiedyś wesele robiono w domach. Była orkiestra, oczepiny – rzucanie welonem Tydzień przed ślubem odbywał się „polteram”. <i>„Trzeba było postawić młodzieży trochę wódki, żeby szkła nie nabili, pierza nie nasypali. Inaczej trzeba było posprzątać. Pojedli, popili i poszli do domu”</i> . Jak młodzi wracali do domu, to ich zatrzymywano na drodze (tzw. bramy) i musieli się wykupić. Na wesele przychodziły dziady i trzeba było ich ugościć. Do tańca przygrywała kapela. Grali na akordeonie, skrzypcach, trąbce, perkusji.
3.	Śmierć i pogrzeb	Teraz jest inaczej, bo teraz jest zakład pogrzebowy. Wcześniej należało zgłosić zgon księdzu. Zmarły leżał przez trzy dni w domu, przez ten czas w domu zmarłego zbierali się mieszkańcy wsi na wspólnym odmawianiu różańca w intencji duszy zmarłego. Teraz to się wszystkim zajmuje zakład pogrzebowy, ale za wszystko trzeba słono zapłacić.
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		W gminie są takie zespoły – Duszniczanki w Dusznikach, Niewierzanki w Niewierzu, w Chełminku Radość. Często występują na festynach, dożynkach. Jeżdżą na festiwale, szczegółów nie zna. Z przyjemnością można ich posłuchać.

Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Brak informacji.
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	W Kunowie jest kapliczka Matki Boskiej, w pobliżu posesji informatora, obok przystanku PKS. Ta została postawiona przez Stanisława Piechockiego. Zbudowana została z cegły i otynkowana. Przed wojną była inna figura Matki Boskiej, która stała na słupie. Na czas II wojny została zakopana na polu. Po 1945 roku nie pamiętano o tym i dopiero ok. 1970 roku informator wyorał figurę na polu. Figura jednak nie powróciła na swoje miejsce. Obecną figurkę poświęcił ks. Franciszek Kopeć z Bytnia w 1946 roku. [ks. Franciszek Antoni Kopeć był proboszczem parafii w Bytniu w latach 1932-1946].
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Brak informacji.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	Są dwa odpusty: 8 grudnia jest odpust na święto Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia w Bytniu (wezwanie kościoła - Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny) oraz 8 maja

		odpust w imieniny św. Stanisława. Wokół kościoła stoją stragany, jest celebrowana uroczysta msza.
V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie		
1.	Dożynki	Co roku dożynki gminne odbywają się w innej wsi w gminie. Dwa lata temu odbywały się dożynki gminne w pobliskich Mieściskach. Najpierw jest msza. Przygotowano są wieńce dożynkowe, dla wójta i dla sołtysa z każdej wsi gminnej. Dostają też chleb dożynkowy, który mogą zabrać do domu lub podzielić między mieszkańców. Gra orkiestra, idzie korowód dożynkowy (korowód jest nową tradycją, od 20 lat).
2.	Dni gminy/wsi	Nie obchodzą dni wsi; są Dni Dusznik, na początku maja.
3.	Lokalne festyny	Brak informacji.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	W Dusznikach, przy gminie organizują jakieś festyny, ale nie ma czasu za bardzo się tym interesować. Jak było Koło Gospodyń Wiejskich, to się coś działo. Obchodziły dzień Kobiet, Sylwestra, miały jakieś kursy, organizowały wyjazdy. Chyba już z 10 lat Koło w Kunowie nie działa.